

Nieodpłatna pomoc prawna - pełna relacja z konferencji

„Nieodpłatna pomoc prawna. Analiza stanu obecnego i postulaty de lege ferenda.” To temat konferencji, która odbyła się 12 września w Warszawie. Organizatorami spotkania byli Naczelna Rada Adwokacka, Krajowa Rada Radców Prawnych i Uniwersytet Warszawski.

Uczestników konferencji, która miała miejsce w starym BUW-ie na Uniwersytecie Warszawskim, powitali adw. Jacek Trela, prezes NRA oraz r.pr. Maciej Bobrowicz, prezes KRRP.

Prezes Trela na początek wygłosił słowa poparcia dla dr. Adama Bodnara, w kontekście sposobu, w jaki Rzecznik Praw Obywatelskich został potraktowany podczas ostatnich wystąpień w Sejmie.

Adw. Trela przypomniał, że Polska była ostatnim krajem w Unii Europejskiej, w którym wprowadzono systemowe rozwiązania nieodpłatnej przedsądowej pomocy prawnej. Wszyscy chcieliby, by system przynosił modelowe, czyli dobre rozwiązania, niestety takich rozwiązań ten system ze sobą nie niesie. Pierwsza ustawa z 2015 roku obarczona była kilkoma istotnymi wadami, nowelizacja dokonana na wniosek prezydenta w 2018 r. tylko je pogłębiła.

Początkowo miał to być system wspierający tych, których nie stać na pomoc prawną, lecz obecnie system obejmuje wszystkich, którzy złożą – nie zawsze zgodnie z prawdą – oświadczenie, że nie stać ich na opłacenie porady prawnej. Warto bowiem przypomnieć, że cena rynkowa porady prawnej to 100-150 zł. Brak jasnych kryteriów komu przysługuje nieodpłatna pomoc prawna powoduje, że zabudżetowane 100 mln zł rocznie nie jest wykorzystane na pomoc najbardziej potrzebujących. Adw. Trela podkreślał, że na etapie pracy nad nowelizacją ustawy zaproponowaną przez Prezydenta Andrzeja Dudę zarówno samorząd adwokacki, jak i radcowski zwracał uwagę na szkodliwość braku kryteriów i związane z tym marnotrawstwo środków publicznych, jednak uwagi te nie zostały uwzględnione.

Prezes NRA przypomniał raport NIK z działalności systemu nieodpłatnej pomocy prawnej po 4 latach, z którego wynika, że z tej nieodpłatnej pomocy korzysta bardzo mało osób. Wykorzystywana jest zaledwie ¼ możliwości jakie ten system daje. Pełniący w punktach dyżury adwokaci i radcowie prawni mają niewielu interesantów w ciągu dnia, poświęcony temu czas nie jest efektywnie wykorzystywany. Prezes NRA zaznaczył, że adwokaci i radcowie prawni cenią sobie udział w systemie nieodpłatnej pomocy prawnej. Nie oznacza to jednak, że prawnicy mają bezkrytycznie patrzeć na system, który nie funkcjonuje efektywnie. Przypomniał o postulatach samorządów prawniczych, mówiących, że bardziej efektywny byłby system kuponów na nieodpłatną poradę prawną. Mniej środków wydawano by również, gdyby takie porady odbywały się w kancelariach, a nie w specjalnie na ten cel organizowanych i utrzymywanych punktach nieodpłatnej pomocy prawnej.

Prezes NRA mówił także o kwestii pomocy z urzędu w sądach. Postawił pytanie o możliwość połączenia tych dwóch systemów – przedsądowego i sądowego. Przypomniał, że od rozporządzenia z 2001 roku, stawki za pomoc prawną z urzędu praktycznie niewiele się zmieniły. Brak ich waloryzacji oraz ich wysokość – niezależnie od liczby rozpraw i czasu trwania całej sprawy adwokat może dostać 120-180 zł całego wynagrodzenia - to realne problemy pełnomocników i warto również o tym rozmawiać.

R.pr. Maciej Bobrowicz, prezes Krajowej Rady Radców Prawnych, przypomniał, że środowiska prawnicze walczyły o system nieodpłatnej pomocy prawnej od 2015 r., ubolewał jednocześnie, że system przybrał obecny kształt. Jego zdaniem, zmarnowano szansę wspierania Polaków, których nie stać na pomoc prawną. Wyraził nadzieję, że dzięki rozmowom i pracom obu samorządów uda się stworzyć wspólny projekt z dobrymi rozwiązaniami.

W debacie oceniano obecny stan systemu nieodpłatnej pomocy prawnej, dyskutowano nad postulatami zmian. Panelistami byli: adw. Aleksander Krysztofowicz – zastępca sekretarza ORA w Warszawie, dr Jan Winczorek – Uniwersytet Warszawski, r.pr. Przemysław Ligęzowski – OIRP w Warszawie, adw. Sylwia Gregorczyk-Abram – koordynatorka ds. kontaktów z organizacjami pozarządowymi przy ORA w Warszawie, r.pr. Łukasz Oleksiuk z izby warszawskiej, dr Filip Czernicki – koordynator ds. programów pro bono OIRP w Warszawie. Dyskusję moderowali Grzegorz Wiaderek – członek zarządu i współzałożyciel INPRIS oraz prof. Paweł Wiliński - Uniwersytet im. A. Mickiewicza, SSN.

W pierwszym panelu poświęconym bieżącej sytuacji systemu nieodpłatnej pomocy prawnej głos zabrał dr Jan Winczorek z Uniwersytetu Warszawskiego. Podkreślił, że nieodpłatna pomoc prawna świadczona przez Państwo to słuszna idea, której celem jest wyrównywanie dostępu obywateli do prawa. Niemniej jednak, by system ten był sprawny i efektywny, musi być elementem większej całości, na którą składa się również edukacja prawna. System przedsądowej nieodpłatnej pomocy prawnej powinien być także zintegrowany z całym systemem prawnym. Dr Winczorek przytoczył badania mówiące o sposobach rozwiązywania poważnych problemów prawnych przez Polaków. Zarówno w badaniach z 2015 roku, jak i 2018 r. wynika, że zaledwie jedna trzecia osób, które miały poważne problemy prawne, skorzystało z pomocy prawnika, by je rozwiązać. Większość stara się rozwiązać takie problemy samodzielnie. Opierając się na danych statystycznych dr Winczorek zwrócił uwagę, że mimo rozszerzenia kategorii osób uprawnionych do korzystania z nieodpłatnej przedsądowej pomocy prawnej, odsetek osób korzystających z porad prawnych u adwokata lub radcy prawnego, nie zwiększył się. Podsumowując swoje wystąpienie dr Winczorek nie wysnuł optymistycznych wniosków. Wskazał na wysoki poziom dezintegracji systemu nieodpłatnej pomocy prawnej, jego katastrofalną efektywność i lukę w dostępie do prawa.

Adw. Aleksander Krysztofowicz – zastępca sekretarza ORA w Warszawie, zwrócił uwagę na niespójność systemu nieodpłatnej pomocy prawnej, rozdzielanie pomocy przedsądowej i sądowej. Efektywniej byłoby, gdyby adwokat, który udziela porady przedsądowej, został także pełnomocnikiem z urzędu. Adw. Krysztofowicz mówił też o problemach przy ścieżce powoływania pełnomocników z urzędu i ich wynagrodzenia oraz problemach z weryfikowaniem czy pomoc prawna z urzędu przyznawana jest osobom rzeczywiście nieporadnym. Mecenas mówił też o potrzebie wprowadzenia przymusu adwokackiego i o ważnej kwestii dostępu do obrońcy z urzędu już z chwilą zatrzymania. Obywatele mają takie prawo, ale problemem jest realizowanie tego prawa. Przytoczył starania warszawskiej izby adwokackiej o współpracę z komendą stołeczną, by ułatwić kontakt zatrzymanego z obrońcą. Jednak propozycja współpracy została uznana za próbę komercjalizacji pracy adwokatów.

R. pr. Przemysław Ligęzowski, z izby radców prawnych w Warszawie, zwrócił uwagę, że przydatne byłyby szkolenia psychologiczne dla pełnomocników, ponieważ często mają do czynienia z osobami chorymi, które nie potrafią w sposób zrozumiały przedstawić swojej sprawy. Sędziowie, którzy nie mogą porozumieć się ze stroną, przydzielają takiej osobie obrońcę z urzędu, zrzucają na prawnika odpowiedzialność za przedstawienie o co chodzi stronie sporu.

Ważnym problemem jest także wynagrodzenie dla pełnomocnika z urzędu. Jeśli przegra sprawę – otrzymuje wynagrodzenie od Skarbu Państwa. Lecz jeśli wygra, wynagrodzenie ma mu wypłacić strona przegrana. Adwokat czy radca prawny musi nierzadko zwracać się do komornika o wyegzekwowanie wynagrodzenia od strony przegranej, trzeba przy tym pamiętać, że to wynagrodzenie za np. osiemnastomiesięczną sprawę z siedmioma rozprawami wynosi 180 zł. Bywa też, że strona przegrana przelewa pieniądze na konto strony wygranej. Wówczas pełnomocnik musi upominać się o wynagrodzenie od własnego klienta, który nie zawsze akceptuje to, że musi wypłacić pieniądze dla pełnomocnika z urzędu.

W panelu drugim radca prawny Łukasz Oleksiuk z izby warszawskiej, mówił o spadającym zainteresowaniu radców prawnych dyżurami w punktach nieodpłatnej pomocy prawnej. Wynika to z oczekiwań starostów powiatów, by w punkcie pomocy na stałe dyżuował jeden radca i jeden

adwokat. Ten organizacyjny problem rozwiązałaby możliwość pełnienia godzinowych dyżurów, ułożenie harmonogramu dostosowanego do możliwości prawników, którzy prowadzą też przecież swoją praktykę zawodową. Największym problemem jest jednak obowiązek sporządzania sprawozdań z udzielonej pomocy prawnej. Mają one obejmować listę osób, ich spraw i sposobów rozwiązania. A to wiąże się z naruszeniem tajemnicy zawodowej. Problem ten był zgłaszany do ministerstwa. R.pr. Oleksiuk mówił też o wprowadzeniu poradnictwa obywatelskiego. Zwykły obywatel nie wie czym ono jest, czym różni się od porady udzielanej przez adwokata lub radcę prawnego.

Mecenas także wskazywał na konieczność integracji przedsądowej nieodpłatnej pomocy prawnej i pomocy prawnej z urzędu. Inaczej przedsądowa pomoc prawna spełnia bardziej funkcję edukacji prawnej.

Adw. Sylwia Gregorczyk-Abram, koordynatorka ds. kontaktów z organizacjami pozarządowymi przy ORA w Warszawie, przypomniała, że jej funkcja została utworzona przy radzie na prośbę samych organizacji pozarządowych. Współpraca między samorządem adwokackim a organizacjami pozarządowymi jest obopólna i polega m.in. na prowadzeniu szkoleń z zakresu edukacji prawnej czy symulacji rozpraw sądowych ze strony ORA, a z drugiej strony szkoleń antydyskryminacyjnych, z zakresu przeciwdziałania przemocy domowej czy sposobu rozmowy z małoletnimi ofiarami przemocy. Wsparcie organizacji pozarządowych udzielane było adwokatom także podczas takich akcji jak pomoc prawna uchodźcom na granicy w Terespolu. Mec. Gregorczyk-Abram podkreślała potrzebę współpracy oraz fakt, że pomoc, jakiej organizacje pozarządowe udzielają adwokatom, to tak naprawdę pomoc, jakiej udzielają swoim podopiecznym poprzez pracę adwokatów.

Radca prawny Filip Czernicki, koordynator ds. programów pro bono OIRP w Warszawie, mówił o propozycjach zmian w systemie nieodpłatnej pomocy prawnej. Należało by go zintegrować nie tylko z systemem przydzielania pełnomocnika z urzędu, ale także z Funduszem Sprawiedliwości. Potrzebne są też jasne kryteria komu przysługuje nieodpłatna pomoc prawna – z możliwością sprawdzenia przez obywatela np. w internecie czy mieści się w tych kryteriach. Potrzebne jest też jasne określenie stopni dostępu do prawa – czym innym jest informacja prawna, porada prawna, pomoc i reprezentacja. Mecenas Czernicki postulował stworzenie jasnego przekazu w tej kwestii. Należy też lepiej dystrybuować środki przeznaczone na pomoc prawną i urealnić stawki pełnomocnictwa z urzędu.

Uczestnicy konferencji otrzymali materiał roboczy z kwietnia 2019 r. „Podstawowe tezy dotyczące dostępu do nieodpłatnej pomocy prawnej, zwolnienia z kosztów sądowych i zapewnienia pełnomocnika z urzędu”.

Ze strony Naczelnej Rady Adwokackiej organizatorem konferencji byli adw. Anisa Gnacikowska, zastępca sekretarza NRA i adw. Maciej Łaszczyk, członek NRA i przewodniczący Komisji ds. praktyki adwokackiej przy NRA.

Adw. Łaszczyk na zakończenie podziękował uczestnikom konferencji, podkreślając, że jest ona ważnym elementem dyskusji nad sposobami usuwania luk w systemie nieodpłatnej pomocy prawnej. Zazaczył, że to właśnie rolą samorządów prawniczych jest wspólne wypracowanie tego systemu.



